

Maciej Zembaty, U s

Pewno ktoś chory u sąsiada,
Bo co dzień, kiedy zmrok zapada,
Postać się w oknie zjawia blada.
Pewno ktoś ciężko chory doma,
Bo staje drętwa, nieruchoma,
Ze splecionymi w krzyż rękoma.
I coś strasznego w oczach skrywa,
Ani się słowem nie odzywa
I tylko dziwnie głową kiwa.
I tak bezsłownie opowiada,
Jakby rzecz chciała: biada, biada...
...Pewno ktoś umarł u sąsiada.